CENA 3.— ZŁ

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556-53, 585-10, nocny 506-53. Sekretariat czynny w godz. 11—13.

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn. 23. Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 58 | Kraków, czwartek 6 marca 1947 | NR 64

Komunikat polsko — radziecki

o pobycie polskiej delegacji rządowej w Moskwie

MOSKWA 6. 3. (PAP). Dnia 25-go lutego br. przybyli do Moskwy Premier Rządu Rzeczypospolitej Polskiej Józef Cyrankiewicz, minister Przemysłu Hilary Minc oraz inne osobistości urzędowe.

W rozmowach, jakie miały miejsce między Prezesem Rady Ministrów ZSRR Józefem Stalinem, ministrem spraw zagranicznych ZSRR — Mołotowem, ministrem handlu zagranicznego Mikojanem, ministrem skarbu Zwieriewem, wiceministrem spraw zagranicznych Wyszyńskim z jednej strony, a polską delegacją rządową z drugiej, rozpatrzono szereg ważnych spraw politycznych i gospodarczych, dotyczących stosunków polskoradzieckich.

Również w sprawie niemieckiej nastąpiła wymiana zdań, która wykazała zasadniczą zgodność poglądów obu rządów.

W wyniku rozmów podpisano następujące porozumienia:

W sprawie pożyczki w złocie dla Rzeczypospolitej Polskiej w sumie 28.855 tysięcy dolarów.

w sprawie uregulowania wzajemnych zobowiązań finansowych obu stron na dzień 1 stycznia 1947,

w sprawie ustalenia zasad rozrachunków finansowych na przyszłość,

w sprawie zmniejszenia o połowę dostaw węgla z Polski do Związku Radzieckiego, przewidzianych w porozumieniu z dnia 16 sierpnia 1945 r. pomiędzy Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej a rządem ZSRR,

w sprawie skompensowania szkód, wyrządzonych przez okupację niemiecką,

w sprawie przekazania Polsce taboru kolejowego spośród radzieckiego mienia zdobycznego,

w sprawie współpracy naukowo-technicznej w dziedzinie produkcji przemysłowej,

w sprawie przekazania Polsce przez Związek Radziecki broni i uzbrojenia na warunkach kredytu.

Ustalono, że tor linii kolejowej Katowice—Kraków—Przemyśl zostanie przebudowany na szerokość toru środkowo-europejskiego w okresie do dnia 1 listopada 1947 r.

Uzgodniono sprawę przekazania w terminie do dnia 15 maja rb. należnej Polsce części niemieckiej floty handlowej.

Oba rządy uzgodniły sprawę przyśpieszenia repatriacji do Polski osób narodowości polskiej, które w wyniku działań wojennych znalazły się na terytorium ZSRR, w tym również b. obywateli niemieckich.

Rozmowy toczyły się w atmosferze serdecznej przyjaźni i całkowitego zrozumienia wzajemnego.

W dniu wczorajszym polska delegacja rządowa wyjechała z Moskwy do Polski.

W sobotę przybędzie do Warszawy czechosłowacka delegacja

WARSZAWA 6. 3. (SAP). Jak dowiaduje się SAP, 8 bm. przybywa do Warszawy delegacja rządu czechosłowackiego z premierem Klemensem Gottwaldem na czele, celem podpisania paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Czechosłowacją.

Tow. Kuryłowicz sekretarzem generalnym KCZZ

WARSZAWA, 6. 3. (SAP). Na posiedzeniu prezydium KCZZ, które miało miejsce dnia 4 marca w Warszawie — przyjęło projekt ordynacji wyborczej do rad zakładowych.

Na tymże posiedzeniu prezydium KCZZ powierzyło funkcję generalnego sekretarza tow. Adamowi Kuryłowiczowi zasłużonemu działaczowi związkowemu i socjalistycznemu, wieloletniemu przewodniczącemu Związku Zawodowego Kolejarzy i wiceprzewodniczącemu CKW PPS.

Izba Gmin zajmuje się sprawą Indii

LONDYN, 6. 3. (BBC). W środę popołudniu rozpoczęła się w brytyjskiej Izbie Gmin debata na temat stanowiska Wielkiej Brytanii wobec Indii. Minister brytyjski S. Crips przedstawił wniosek rządowy o aprobatę decyzji rządu w tej sprawie.

S. Cripps oświadczył, że kiedy rząd brytyjski obejmował władzę ciężyły nad nim zobowiązania wobec Indii, wyrażające się obietnicą uznania Indii za państwo niepodległe.

Cripps zobrazował kroki rządu idące w kierunku realizacji tej obietnicy. — Wobec trudności porozumienia się dwóch głównych ugrupowań indyjskich Hindusów i Muzułmanów, przed rządem brytyjskim stanęły dwie alternatywy:

1) pozostanie w Indiach jeszcze przez przeciąg 10 do 15 lat,

2) pogodzenie głównych stronnictw indyjskich i oddanie im władzy w Indiach. Pierwszą alternatywę rząd odrzucił, chcąc przyśpieszyć moment pogodzenia się, wyznaczył termin opuszczenia Indii przez władze brytyjskie.

Cripps wyraził nadzieję, że przy dobrej woli obu stron uda się do momentu opuszczenia Indii przez władze brytyjskie opracować konstytucję.

Dyskusję podjął przedstawiciel opozycji John Handerson stwierdzając, że o ile opozycja zgadza się z decyzją rządu przyznania Indiom niepodległości — o tyle bezwzględnie sprzeciwia się wyznaczaniu terminu opuszczenia Indii przez władze brytyjskie.

Gen. Bułganin wicepremierem rządu ZSRR

MOSKWA 6. 3. (PAP). — Agencja TASS donosi, że prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało ministra sił zbrojnych ZSRR, generała Mikołaja Bułganina zastępcą Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Radzieckiego.

Amb. tow. Lange wrócił do Nowego Jorku

NOWY JORK 6. 3. (PAP). Ambasador tow. Oskar Lange, przedstawiciel Polski w Radzie Bezpieczeństwa ONZ przybył z Warszawy via Londyn do Nowego Jorku. Zastępujący ambasadora Langego w czasie jego pobytu w kraju w charakterze przedstawiciela Polski w Radzie Bezpieczeństwa — ambasador RD. w Londynie Jerzy Michałowski udaje się w drogę powrotną do Londynu.

Ministrowie spraw zagr. w drodze do Moskwy

LONDYN, 6. 3. (BBC). Ministrowie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Francji, i Wielkiej Brytanii znajdują się już w drodze do Moskwy, gdzie już w najbliższy poniedziałek rozpocznie się konferencja ministrów spraw zagranicznych. Minister Bevin przybył we środę wieczorem do Berlina.

W czasie swego pobytu w Brukseli oświadczył on, iż Wielka Brytania będzie starała się doprowadzić w najbliższym czasie do układu z Belgią na zasadach podobnych jak ostatnio zawarty układ z Francją.

Francuski minister Bidault opuścił w godzinach popołudniowych Francję specjalnym pociągiem.

We środę wyruszył z Waszyngtonu minister Marshall drogą powietrzną. — Bezpośrednio przed odlotem minister Marshall oświadczył dziennikarzom, iż pertraktacje w Moskwie będą trudne, drugiej strony jednak posiadać będą kapitalne znaczenie dla realizacji pokoju.

Wyraził także wątpliwość czy w Moskwie dojdzie już do podpisania traktatu z Niemcami. Minister oświadczył, [illegible] Paryżu przeprowadzi rozmowy z prezydentem Francji Auriolem i członkami rządu francuskiego.

Z prac komisji ONZ w Grecji

Ciągły terror przyczyną ruchu powstańczego stwierdzają organizacje demokratyczne

SALONIKI 6. 3. (TASS) Komisja śledcza, wyłoniona przez Radę Bezpieczeństwa ONZ, przesłuchała ostatnio przedstawicieli związków greckich stowarzyszeń demokratycznych, centralnego komitetu demokratycznej organizacji młodzieży „Epon", prawicowej organizacji „Ofiar wojny domowej z grudnia 1944 r.", oraz rektora uniwersytetu ateńskiego Tasa.

Były minister Pelmozas przemawiał w imieniu związku greckich stowarzyszeń demokratycznych, podkreślił ściśle wewnętrzny charakter wojny domowej w Grecji, oraz przypomniał szczegółowo wydarzenia, które zmusiły obywateli demokratycznych do zbrojnego oporu.

Pelmozas przedłożył komisji memorandum, podpisane przez generała Othinesa, admirała Yanicostasa, akademika Veltsa, poetę Sikolianosa, oraz innych wybitnych intelektualistów, adwokatów, przemysłowców i kupców, popartą obfitym materiałem informacyjnym, stwierdzające, że przyczyn wojny domowej w Grecji należy szukać w interwencji brytyjskiej i w ustanawianiu reżimu reakcyjnego, faszyzacji machiny państwowej, sfałszowaniu wyborów do parlamentu i ciągłym terrorze przeciwko demokratom.

„Rząd grecki — oświadcza memorandum — sprowokował ruch partyzancki przez swoją politykę, obecnie zaś usiłuje przypisać powstańcom cele antynarodowe, twierdząc, jakoby dopomagały im kraje sąsiednie — Jugosławia, Bułgaria i Albania. Możemy jednak stwierdzić, że przyczyny wojny domowej w Grecji mają charakter czysto wewnętrzny".

ATENY, 6. 3. (Reuter). W czasie wielkiej obławy, przeprowadzonej we wtorek w Atenach i okolicy, blisko 500 osób umieszczono w „areszcie ochronnym". Akcją kierował osobiście nowy minister Bezpieczeństwa Publicznego generał Zerwas. Aresztowanym zarzuca się organizowanie dostaw broni dla powstańców i ćwiczenia oddziałów powstańczych.

BELGRAD, 6. 3. (PAP) Według nadeszłych tu doniesień, uchodźcy z Macedonii egejskiej w dalszym ciągu kierują do komisji ONZ w Grecji listy i telegramy, domagające się zbadania przyczyny, dla których musieli oni porzucić swój kraj ojczysty. Uchodźcy stanowczo zaprzeczają twierdzeniom władz monarchistycznych, jakoby zbiegli za granicę dla tego, że wypowiadali się za autonomią. Stwierdzają oni, że istotną przyczyną ucieczki był terror faszystowski i zapowiadają, że będą walczyli o Grecję demokratyczną.

Być człowiekiem

Dnia 3 marca Najwyższy Trybunał Narodowy wydał wyrok w sprawie Fischera i towarzyszy. Główni inicjatorzy mordów zostali skazani na śmierć. Sam Fischer kazał wymordować milion ludzi — dziś płaci za to głową, a każdy powie, że proporcja ta jest zbyt „nieproporcjonalna". Lecz tak zwykle bywało, gdy zbójeckie plemię podbija naród, który nie ma cech krwawego bandyty. W wyroku nie chodziło o zemstę, bo ta jest żadna ze względu na liczbę pomordowanych, chodziło raczej o wykazanie, że tak potworne zbrodnie nie mogą ujść bezkarnie.

Skazani w ostatnim słowie modą norymberską udowadniali, że są niewinni — ten cynizm jest bardziej przerażającym, niż wszystkie zbrodnie, jakich dokonali, powodowani furią swojej rasy. Jeden tylko [illegible] skazanych Ludwik Leist, wypowiedział słowa, które powinny dotrzeć do uszu Niemców, tych właśnie, którzy wzięli wieczny rozbrat z człowieczeństwem. Leist mówił: nigdy nie zapominałem, że jestem człowiekiem. Tymi słowami bronił się, ale przede wszystkim nimi stawiał w stan oskarżenia własny naród, który zapomniał, że obowiązują go prawa wspólne ludzkości. Naród niemiecki zapomniał o tym, przekreślił tak dobitnie swoje człowieczeństwo, że wrócić doń nie może. Tymbardziej, że raz poraz zjawia się jakiś germański prorok ukształtowany na modłę i podobieństwo fuhrera i wzywa do wytrwania w nieczłowieczeństwie.

Poza tym niektóre narody uważają, że wspaniały niemiecki naród doznał tylko chwilowego zamroczenia pod wpływem haszyszu hitleryzmu, więc trzeba go otoczyć tkliwą opieką i uznać za rekonwalescenta, aby mu się już żadna krzywda nie stała, trzeba mu dopomóc materialnie, aby mógł żyć i tyć i plenić się w swym germańskim nadczłowieczeństwie, które zawsze było wspaniałe, imponujące...

Te znowu narody, które milionami ofiar i miliardami strat materialnych opłaciły wybuch bestialstwa niemieckiego, nie posiadają żadnych złudzeń, aby bestia potrafiła zmienić skórę w szybkim tempie...

Lecz pragną wierzyć — że między nieludźmi mogą się znaleźć podobni osądzonemu Leistowi, którzy, jak on zdobędą się na odwagę powiedzenia: chcę odpokutować moje winy i pragnę ujrzeć moją ojczyznę...

Dodamy do tych słów: ujrzeć ojczyznę, gdzie prawa ludzkie nie będą już deptane brutalnie podkutymi butami. Tego pragnie cała ludzkość. Pragnie z wielu pobudek i z tej jednej najważniejszej, by się już nie musiała wstydzić przed sobą, że w łonie jej jest naród, który nie składa się z ludzi...

(St. R.)

Koniec tymczasowości w stanie posiadania na Ziemiach Odzyskanych

WARSZAWA, 6. 3. (PAP) Wiceminister Wolski i dyrektor departamentu osiedleńczego ministerstwa Ziem Odzyskanych, ob. Dubiel, podali na konferencji prasowej szczegóły przebiegu akcji uwłaszczeniowej na ziemiach zachodnich.

Dekret o ustroju rolnym i osadnictwie na Ziemiach Odzyskanych z dnia 6-go września 1946 roku stanowi podstawowy akt prawny, regulujący płynne dotąd stosunki na tamtejszym terenie w zakresie władania ziemią. Dyr. Dubiel wyjaśnił główne zasady tego dekretu, z których wynika, że obszar przeciętnego gospodarstwa rolnego na Ziemiach Odzyskanych określa się na 7 do 15 hektarów, zależnie od jakości gleby i położenia w stosunku do większych miast i centrów przemysłowych

Obszar gospodarstw ogrodniczych przewiduje się na 5 hektarów, zaś nasiennych oraz hodowlanych na 20 ha.

Przewidziane są również działki rzemieślnicze do 2 ha i pracownicze do 1 ha. Nabywcami gospodarstw mogą być obywatele polscy, przybyli na Ziemie Odzyskane w ramach akcji osiedleńczej, kierowanej przez władze państwowe.

Opłatę za ziemie określa dekret ogólnie na 15 ctn. metr. żyta za 1 ha gruntu średniej jakości. Osobne rozporządzenia wykonawcze, które są obecnie w trakcie przygotowania, ustalą opłatę za inwentarz żywy i martwy, oraz budynki.

Jeśli chodzi o dotychczasowy przebieg akcji uwłaszczeniowej, to dyr. Dubiel oświadczył, iż pracuje 377 komisji wnioskowych, które przyjęły 220.653 wnioski, co stanowi 66,7 procent uprawnionych do złożenia wniosków.

Dnia 9 marca b. r. we wszystkich powiatach Ziem Odzyskanych zostaną wydane pierwsze akty nadania w ilości około 10 tys. Specjalnie uroczysty przebieg będą miały te czynności w Opolu, Dzierzoniowie, Gorzowie, Białogrodzie, Gdasku i Ełku, dokąd przybędą specjalnie w tym celu przedstawiciele władz centralnych. Jeszcze w tym roku zostanie zapoczątkowana akcja wydawania orzeczeń o wykonaniu aktu nadania, które stanowić będą podstawę wpisu do hipoteki i tym samym definitywnie ureguluje sprawę własności.

Rzecznik ministerstwa Ziem Odzyskanych podkreślił specjalne znaczenie obecnej akcji uwłaszczeniowej która kładzie kres wrogim wersjom o kołchozach na Ziemiach Odzyskanych, jak też i akcentuje postawę społeczeństwa polskiego na tych terenach w przede dniu konferencji moskiewskiej.

Rokowania w sprawie wysp Spitzbergen

OSLO, 6. 3. (Reuter). Norwegia zgodziła się na kontynuowanie rozmów [illegible] Związkiem w sprawie przygotowań do ewentualnej rewizji traktatu z roku 1920, który ustalił suwerenność Norwegii nad archipelagiem Spitzbergen.

Komisja spraw zagranicznych parlamentu norweskiego opracowała sprawozdanie w tej sprawie, które zostało zatwierdzone na [illegible] [illegible] norweskiego 101 głosami na ogólną liczbę 150 posłów.

Rokowania będą kontynuowane za zgodą sygnatariuszy traktatu z 1920 r., za wyjątkiem Japonii. Pozostałymi sygnatariuszami są: Wielka Brytania, brytyjskie dominia, Indie, Stany Zjednoczone, Dania, Norwegia, Szwecja, [illegible], Francja i Holandia. Związek radziecki przystąpił do traktatu w roku [illegible] kiedy Norwegia faktycznie objęła władzę nad wyspami.

Umowa polsko - czechosłowacka tematem dnia prasy czeskiej

PRAGA, 6. 3. Prasa czeska zamieszcza urzędowy komunikat, stwierdzający, iż toczące się od dłuższego czasu rokowania pomiędzy rządami obu państw w sprawie zawarcia umowy sojuszniczej czechosłowacko-polskiej zostały w tych dniach pomyślnie zakończone.

PRASKI DZIENNIK „SVOBODNE NOVINY" przynosi następującą wiadomość:

„Na poniedziałkowym nadzwyczajnym posiedzeniu rząd czechosłowacki zatwierdził projekt czechosłowacko - polskiej umowy sojuszniczej. Umowa ta podobna jest do umowy zawartej z Jugosławią, zawiera jednak dwa dodatkowe ustępy. Jeden z nich traktuje o prawach mniejszościowych Polaków, drugi zawiera postanowienie, iż w przeciągu 2 lat rozwiązane zostaną problemy sporne między Czechosłowacją i Polską. Umowa zostanie uroczyście podpisana w Warszawie, dokąd wyjedzie liczna delegacja rządowa".

ORGAN CENTRALNY CZESKIEJ PARTII SOCJAL-DEMOKRATYCZNEJ „PRAWO LIDU" pisze, iż

„zakończenie rokowań w sprawie zawarcia sojuszu czechosłowacko-polskiego nie jest tylko wyrazem naturalnych geograficznych, gospodarczych i politycznych konieczności, ale wielkim krokiem do wzajemnej współpracy o historycznym wprost znaczeniu".

Ostateczny termin wymiany starych banknotów 500-złotowych

WARSZAWA 6. 3. (PAP). Narodowy Bank Polski przypomina wszystkim posiadaczom 500 złotowych biletów bankowych emisji 1944 r. koloru brunatnego, ceglastego (wycofanych z obiegu z dniem 31 grudnia 1946 r.), że ostateczny termin wymiany tych biletów upływa 16 marca 1947 r.

W związku z tym posiadacze wyżej wymienionych biletów winni bezzwłocznie, najdalej do 16 marca rb. wymienić te banknoty, gdyż po tym terminie tracą wszelką wartość. Wymianę przeprowadza zasadniczo skarbiec emisyjny Narodowego Banku Polskiego w Łodzi, dokąd należy przesyłać podania o wymianę z załączeniem odnośnych banknotów.

Dla ułatwienia jednak wymiany może każdy obywatel złożyć posiadane bilety wraz z umotywowanym podaniem o wymianę w najbliższym oddziale Narodowego Banku Polskiego, który po otrzymaniu decyzji ze skarbca emisyjnego, wypłaci po kilku dniach właścicielom równowartość banknotów.

Dobra koniunktura dla bogatych

Notowana od dłuższego czasu słaba tendencja giełdy amerykańskiej wskazuje na trudności gospodarcze kraju. Pomyślna koniunktura gospodarcza w okresie wojny, przy wzmożonej produkcji niemal wszystkich gałęzi przemysłu amerykańskiego spowodowała, że oszczędności ludności Stanów Zjednoczonych osiągnęły prawie 140 miliardów dolarów, to jest najwyższy swój punkt szczytowy.

Należy jednak wyjaśnić, że przeszło połowa wspomnianej sumy oszczędności znajduje się w rękach około 20% społeczeństwa, a więc w posiadaniu tego odłamu społeczeństwa, który z tytułu swych funkcji w okresie wojny akcjonariusze koncernów, wielkich domów towarowych i t. p. dorobiło się znacznego majątku.

Na wzrost odczuwalnych życia gospodarczego Stanów Zjednoczonych odczuwa się inflację. Ceny np. na samochody, od chwili zakończenia wojny już kilkakrotnie zwyżkowały, uległy w ostatnich czasach ponownej zwyżce cen. Dyrekcje amerykańskich koncernów samochodowych uzasadniają zwyżkę zarówno podrożeniem surowca, jak i zwyżką płac robotników.

Podczas gdy w roku 1941 przeciętny zarobek tygodniowy robotnika w fabryce samochodów wynosił 30,82 dolarów, to obecnie wzrósł do 50.95 dolarów tygodniowo.

Ponieważ w międzyczasie wzrosły również ceny artykułów przemysłowych, a nawet żywnościowych, zwyżka płacy robotników nie przedstawia sobą realnych wartości.

Paradoksalna sytuacja — dla stosunków naszych w Europie — powstała na amerykańskim rynku żywnościowym.

Ponieważ urodzaj w Stanach Zjednoczonych był w roku ubiegłym wyjątkowo obfity, rząd USA, chcąc zapobiec katastrofalnej zniżce cen [illegible] zakupił, jak już o tym podawała prasa, zapasy ziemniaków, które nagromadzone w składach, gniją.

Ogromne straty ponieśli również producenci konserw owocowych i jarzynowych. Duże zapasy, zwłaszcza soków „Grape-fruits", masowo produkowane w okresie wojny na potrzeby wojska, spowodowały przesycenie rynku amerykańskiego tym artykułem i w konsekwencji spadek cen o 50 procent.

Kulisy „Bloku Nordyckiego"

Dziennikarz radziecki, Mirski, poświęca jeden ze swych artykułów w piśmie „Trud" blokowi krajów skandynawskich.

Blok taki — pisze Mirski — tworzyłby część churchillowskiej Europy Zjednoczonej. Tak, jak przed wojną utworzenie bloku propagują koła reakcyjne trzech państw skandynawskich. Promotorami bloku nordyckiego są piśmiennictwo, na czele których stoją armatorzy norwescy, protestujący przeciwko zerwaniu z Francją, która szkodzi marynarce handlowej i zagranicznemu handlowi Norwegii.

Pomiędzy zwolennikami bloku dziennikarz radziecki cytuje Bank Wallenbergi i finansistów, którzy ratowali szwedzką filię niemieckiego Siemensa, i którzy są współwłaścicielami przedsiębiorstw niemieckich (I. G. Farben Industrie) i skandynawskich.

Ci finansiści — dodaje Mirski — prowadzą obecnie rozmowy z kapitalistami anglo-saskimi których celem jest podźwignięcie militarnego potencjału Niemiec zachodnich. Poza tym chcą oni stworzyć na Arktyku i w jego okolicach lotnisko, przeznaczone dla reakcji anglo-saskiej, zamierzają też wyposażyć porty skandynawskie tak, by mogły służyć jako bazy dla największych okrętów.

Te agresywne zamiary znajdują przyjaźny odgłos w niektórych kołach duńskich, które życzyłyby sobie, aby ich kraj służył za punkt oparcia dla wojsk obcych i dla lotnictwa.

Dziennikarz radziecki dziwi się, że w obozie zwolenników bloku nordyckiego nie ma niektórych gazet duńskich, jak „Dagens Nyheter", „Tidning Morgenbladet" i innych, które są przeciwnikami zawarcia umów handlowych między Związkiem Radzieckim i krajami skandynawskimi i które w tych układach widzą niebezpieczeństwo dla Danii i groźbę dla Stanów Zjednoczonych.

Telegramy

Imperium wspomaga Wielką Brytanię

LONDYN, 6. 3. (BBC). Nowa Zelandia złożyła ostatnio dar w wysokości 10 milionów funtów szterlingów w postaci skreślenia długu Wielkiej Brytanii. Podobny dar udzieliła swego czasu Wielkiej Brytanii Australia, skreślając dług wojenny w wysokości 25 milionów funtów szterlingów. Kanada, skreślając dług wojenny w wysokości 95 milionów funtów szterlingów oraz udzielając W. Brytanii pożyczki w wysokości 200 milionów funtów szterlingów, oraz Unia Południowej Afryki skreślając dług wojenny Wielkiej Brytanii w wysokości jednego miliona funtów szterlingów.

Dyrektor I. G. Farben uwięziony

NORYMBERGA, 6. 3. (PAP). Został tu osadzony w więzieniu Otto Ambros, jeden z b. dyrektorów znanego koncernu niemieckiego „I. G. Farben" wydany przez francuskie władze okupacyjne. Od 1936 roku Ambros kierował fabryką I. G. Farben w Ludwigshafen wyrabiającą kauczuk syntetyczny. Następnie Ambros wyspecjalizował się w produkcji gazów trujących. Był on członkiem partii hitlerowskiej od 1937 r.

Projekt komisji ONZ w Palestynie

NOWY JORK, 6. 3. (Reuter). Sekretariat ONZ projektuje utworzenie komisji, złożonej z 12 osób, która miała by się udać do Palestyny w celu zbadania sytuacji. Wobec tego, że oficjalne organizacje żydowskie nie mogą wejść w skład komisji, ONZ w dążeniu do zupełnie sprawiedliwego oświetlenia zagadnienia i zupełnej równości w traktowaniu wszystkich zainteresowanych nie zamierza również zapraszać do komisji państw arabskich. Obie strony będą jednak mogły przedstawić komisji swój punkt widzenia.

Manewry amerykańskie w Tien-Tsinie

SZANGHAJ, 6. 3. (TASS). W Tien-Tsinie odbyły się ostatnio manewry wojsk amerykańskich z użyciem artylerii i czołgów.

Atomowy monopol i sprawa rozbrojenia

Dzięki pomysłom amerykańskim, mamy aż dwie komisje, które mają zająć się zapewnianiem trwałego pokoju świata. Jedna z tych komisyj, utworzona przy Organizacji Narodów Zjednoczonych, jako komisja do badań i kontroli energii atomowej — miałaby ochronić świat od grozy bomby atomowej. Druga — w tych dniach powołana przez Radę Bezpieczeństwa komisja „umownego rozbrojenia" ma zająć się ograniczeniem wyścigu zbrojeń — z wyjątkiem broni atomowej i innych środków masowego niszczenia.

SPRAWA ROZCIĘTA NA DWOJE

Dlaczego nastąpił taki podział? — Dla każdego obywatela świata jest rzeczą obojętną czy miałby zginąć od bomby pociskowej, czy atomowej, czy też ma go zabić strzał armatni lub rewolwerowy. Obywatel tego czy innego narodu, pragnie aby zniknęło w ogóle niebezpieczeństwo wojny i dlatego chciałby jaknajszerszego i powszechnego rozbrojenia. Podział kompetencyj między dwie różne komisje działające w łonie tej samej instytucji międzynarodowej — ONZ — wydaje się myślącemu ogółowi czymś sztucznym a nawet podejrzanym. Jak tedy rozumieć i czym tłumaczyć ów zasadniczy spór w Radzie Bezpieczeństwa na temat powołania jednej czy dwu odrębnych komisyj atomowej i rozbrojeniowej?

W sprawie tej ścierały się poglądy delegacji radzieckiej i amerykańskiej — radziecki pogląd jednolitego traktowania ograniczenia zbrojeń i zakazu broni atomowej i amerykańska propozycja oddzielenia tych dwu dziedzin. Wbrew bardziej logicznemu i jasnemu wnioskowi radzieckiemu — przeszedł jednak w głosowaniu w Radzie Bezpieczeństwa wniosek amerykański.

CO SIĘ ZA TYM KRYJE?

Cały szereg manewrów taktycznych, jakie były i są prowadzone na około sprawy atomowej, aby ją wyodrębnić w zespole zbrojeń, mają wyraźne praktyczne znaczenie i polityczne cele. Oficjalnie i głośno delegacja amerykańska w ONZ i w Radzie Bezpieczeństwa, oraz czynniki polityczne USA zapewniają, że Stany Zjednoczone pragną jaknajszybszego rozbrojenia czy ograniczenia zbrojeń i że oczywiście, chcą wyeliminować broń atomową. Ale w praktyce robi się wszystko, by odwlec wprowadzenie w życie ograniczeń i zakazów, które mogłyby Ameryce wytrącić z ręki wielki atut — jakim jest jej monopol w dziedzinie fabrykacji broni atomowej. Oczywiście na udział w tym monopolu, a przynajmniej na wspólne korzystanie z niego mogą liczyć tylko niektóre państwa, popierające amerykański punkt widzenia.

W dążeniach i zamiarach rządu Stanów Zjednoczonych zupełnie wyraźnie przebija decyzja utrzymania — przynajmniej na razie — przewagi tego mocarstwa przez żonglowanie bronią atomową.

WOBEC WŁASNEGO SPOŁECZEŃSTWA

Jak dotąd postępowanie rządu amerykańskiego w sprawie rozbrojenia i energii atomowej, nacechowane jest ostrożnością i dwulicowością tak że wobec własnego społeczeństwa. Ale łudzenie społeczeństwa amerykańskiego też nie może trwać wiecznie. Amerykanie w swej wielkiej masie, są stanowczo przeciwni wszelkim poczynaniom wojennym i szczerze pragną rozbrojenia. Przeciw woli narodu amerykańskiego, czynniki rządowe czy koła wielko kapitalistyczne nie będą mogły przeprowadzić sabotażu rozbrojenia.

Amerykanie są istotnie miłującym pokój narodem i głęboko zakorzenione jest wśród nich przekonanie o potrzebie rozbrojenia. Gdyby więc legenda o monopolu bomby atomowej miała prysnąć i gdyby skutki rozczarowania społeczeństwa zwróciły się przeciw manewrom sfer rządzących — mogłyby nastąpić daleko idące wstrząsy polityczno - społeczne w Stanach. Dlatego też taktyka polityków amerykańskich w prawie rozbrojenia i broni atomowej musi być jaknajostrożniejszą wobec własnego społeczeństwa.

W opinii amerykańskiej mogą wytworzyć się nastroje, utrudniające i hamujące zapędy oficjalnej polityki USA w opinii własnego społeczeństwa. Rzecz jest w Stanach bardzo znaczny — a jest dziś niewątpliwe, że opinia ta wyraźnie i szczerze opowiada się za szybkim i jaknajpełniejszym ograniczeniem zbrojeń. Kr.

Obce agentury w greckim konflikcie

Korespondent Francuskiej Agencji Prasowej omawia sprawę polityki Wielkiej Brytanii w Grecji:

W czasie wojny Wielka Brytania czyniła Grecji wiele obietnic, których w okresie powojennym nie jest w możności dotrzymać, szczególnie ze względu na swe trudności finansowe.

Natomiast rola, jaką Wielka Brytania odegrała w tłumieniu rewolucji greckiej z grudnia 1944, ugruntowała jej wpływ na rząd grecki, odraczając przez to zagadnienie pomocy w odbudowie gospodarczej Grecji, a jednocześnie eliminując wpływy amerykańskie.

Niektóre koła twierdzą nawet, iż Wielka Brytania miała pewien udział w wewnętrznym konflikcie greckim, który spowodował wycofanie się kapitałów amerykańskich. Te same koła twierdzą, iż od kilku tygodni Brytyjczycy doradzają rządowi greckiemu energiczną akcję przeciw partyzantom greckim, dostarczając nawet broni, a natomiast brytyjscy rzeczoznawcy gospodarczy zachęcają sfery greckie do ubiegania się o pomoc kapitałów amerykańskich.

Ten zwrot w polityce brytyjskiej wynika, według oceny tych kół, z doceniania faktu, iż Grecja nie może rozwiązać swych trudności gospodarczych bez pomocy z zewnątrz, a Wielka Brytania nie jest w możności pomocy tej dostarczyć wobec własnych trudności.

Przedłużenie się zaś wewnętrznych walk w Grecji staje się bardziej niebezpieczne dla Wielkiej Brytanii, aniżeli dla Stanów Zjednoczonych. W momencie nadchodzącej ewakuacji wojsk brytyjskich z Grecji, Brytyjczycy wolą ingerencję kapitału amerykańskiego, aniżeli utrzymywanie dotychczasowego, zaostrzającego się stanu rzeczy.

Co piszą inni?

Na temat postawy jaka winna cechować ludzi objętych amnestią

Wola Ludu

pisze:

Amnestionowanym nie wolno zapominać o wielkim zobowiązaniu, jakie biorą na siebie. Jest to zobowiązanie ostatecznego zerwania z duchem negacji, z podziemiem, z wszelką emigracją. Wychodząc z więzienia podpisują oni niejako skrypt dłużny. Opłacać go będą swą pracą rzetelną dla Polski. Wychodzą z lasów i więzień nie jako męczennicy i nie jako bohaterzy — lecz wychodzą jako ludzie zbłąkani, którzy chcą wrócić na właściwe drogi. Ludzie, którzy wyjdą z więzień i lasów, powinni pamiętać, że dotychczasowe ich życie było ceną, którą musieli płacić za zbrodniczą politykę reakcji, że padli oni ofiarą tej polityki i muszą wyciągnąć z tego praktyczne wnioski — zerwać z reakcją.

Niezmiernie ciekawe wywody studenta pierwszej klasy liceum, na temat stosunku synów chłopskich studiujących na średnich i wyższych uczelniach do wsi zamieszcza

Młoda Rzeczpospolita

Prawy syn wsi, jeżeli warunki życiowe nie zmuszają go do pracy w środowisku miejskim, powinien wracać do ziemi, która go wykarmiła i pracować na polu społeczno-kulturalnym. Pracować nad podniesieniem rolnictwa z wszystkimi jego gałęziami, udzielać swoim współmieszkańcom pożytecznych rad, zakładać spółdzielnie wszelkiego rodzaju, koła kulturalno-oświatowe i w ten sposób dzielić się z innymi swą wiedzą nabytą podczas studiów.

Czy nie jest to piękna praca? Czy nie przyniesie ona nam wewnętrznego zadowolenia? Napewno tak! I człowiek taki będzie człowiekiem pełnowartościowym, a nie pasożytem społeczeństwa, egoistą myślącym tylko o napełnianiu kieszeni.

Raport b. prez. Hoovera mówiący o „tragicznej sytuacji żywnościowej Niemiec" komentuje

Gazeta Gospodarcza

Jak należało oczekiwać, sprawozdanie nie zajmuje się wcale sytuacją żywnościową wschodnich sąsiadów Niemiec, ani państw bałkańskich, pozostających poza sferą zainteresowań kół amerykańskich.

Charakter polityczny i tendencja sprawozdania widoczne też w pierwszej części, oraz sposób sformułowania poglądów Hoovera każe zapomnieć przeciętnemu czytelnikowi amerykańskiemu, że opis dotyczy sprawców wojny.

Wobec podkreślenia w drugiej części sprawozdania, że na skutek tych okoliczności amerykański płatnik podatków będzie musiał wydać na Niemców pół miliarda dolarów. Hoover stara się wcale niedwuznacznie wywołać wrażenie, że za obecną sytuację w Niemczech odpowiedzialni są wszyscy — poza Niemcami i popierającymi ich Anglosasami. Mimo jednak alarmujących wniosków i zaleceń Hoovera, jego analiza sytuacji żywnościowej w Niemczech — jeśli czyta się ją dokładnie — nie stwarza tragicznego obrazu. Wynika z niej po pierwsze, że około dwu milionom rolników w brytyjskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej powodzi się zupełnie dobrze. Po drugie, że blisko 4 miliony matek i dzieci w wieku do lat 6-ciu, na skutek specjalnych przydziałów, są w dobrym stanie zdrowia.

W związku z zawarciem układu angielsko-francuskiego w Dunkierce

Kurier Codzienny

ostrzega:

Francji nie może wystarczyć sojusz tylko z Anglią. Wprawdzie argumentem Edwarda VII, twórcy pierwszego sojuszu anglo-francuskiego było, że Francja posiada armię, a Anglia flotę, ale ostatnia wojna wykazała, że oba te czynniki nie są wystarczające dla skutecznego przeciwstawienia się potędze niemieckiej. Francja zdawała sobie z tego doskonale sprawę jeszcze przed pierwszą wojną światową; dlatego Raymond Poincare wciągnął do porozumienia jeszcze Rosję. I taki twór nawet nie potrafił dać skutecznego odporu Niemcom.

Wyciągając nauki z przebiegu poprzedniej wojny, Francja nawiązała stosunki sojusznicze z różnymi państwami Europy, najbardziej przez Niemcy zagrożonymi.

Sojusz Francji z Wielką Brytanią jest typowym „mariage de raison". Z drugiej strony powiązania sojusznicze Wielkiej Brytanii ze Związkiem Radzieckim, Francji ze Związkiem Radzieckim i z Polską i Polski ze Zw. Radzieckim stanowić będą zamknięty krąg sojuszów wokół Niemiec.

Od polityki poszczególnych partnerów w stosunku do Niemiec będzie zależało, czy Niemcy potrafią ten krąg rozerwać, czy nie.

Żydowski parlament

Walka o Palestynę trwa

W Bazylei zakończyły się niedawno obrady Kongresu Sjonistycznego. Był to pierwszy zjazd od sierpnia [illegible] r. Wybuch wojny przerwał uprzedni Kongres w Genewie. Siedem lat, które upłynęły były zapewne najbardziej tragicznie w historii Żydów, w tym czasie utracili oni około 6 milionów ludzi. Cień tej armii zamęczonych unosił się nad obradami Kongresu, który też uważał, [illegible] zadaniem jego jest przyczynić [illegible] do tego, by w przyszłości stworzyć warunki, któreby uniemożliwiły powtórzenie się podobnej zbrodni.

SJONIZM I JEGO PRZECIWNICY

W żydowskim parlamencie istnieją partie. Największą stanowią zwolennicy dra Weizmana, liczą oni 115 członków; drugą grupą są członkowie stronnictwa „Mapai" o tendencjach socjalistycznych, następnie Mizrachi. Lewicę reprezentują rewizjoniści, opozycja socjalistyczna i zwolennicy terroru.

Sjonizm przeżywa obecnie najbardziej krytyczny moment w swej historii. Tysiące Żydów utraciło ogniska domowe, warsztaty pracy i możliwości zarobkowe. Nie wiedzą oni co począć ze sobą. Czy pozostać w Europie? Naogół nie chcą oni tego — zbyt wiele przeżyć i wspomnień utrudnia im pozostanie na miejscu.

W tych warunkach powstaje konieczność rozszerzenia ogniska w Palestynie, w następstwie stworzenia państwa. Doświadczenie dotychczas poczynione przyniosły rezultaty pozytywne. Kolonizacja żydowska przekształciła w sady i ogrody pustynne dawniej okręgi i wykazała, że Żyd może być rolnikiem. Ilość chętnych na wyjazd do Palestyny stale wzrasta.

OPÓR PRZECIWNIKÓW SJONIZMU

Jednakowoż równolegle ze wzrostem presji ze strony ruchu sjonistycznego, wzrasta również opór ich przeciwników. Arabowie uważają że Palestyna należy do nich i [illegible] chcą dopuścić do powstania państwa żydowskiego.

Nie [illegible] się zlokalizować konfliktu, przekracza on już granice Palestyny. Mahometanie całego świata śledzą za przebiegiem zdarzeń i [illegible] gotowi do czynnego wystąpienia, o ile prawa Arabów w Palestynie nie [illegible]. Żydzi całego świata również n[illegible].

Anglia, dzierżąca mandat nad tym krajem, powinna znaleźć rozwiązanie. Być może, wobec tego, że jej własne interesy zostały zaangażowane, pragnęłaby ona znaleźć rozwiązanie [illegible] w jej interesach, by pokój zapanował w obszarach, przez [illegible] przechodzą sieci dróg potrzebnych [illegible] rium i Commonwealthu.

Niezależnie od niekończących [illegible] rokowań, niezależnie od ciągłych wysiłków, wychodzących ze wszystkich stron, w szczególności przez Komisję anglo amerykańską dla pogodzenia Żydów i Arabów, rozstrzygnięcie problemu nie posunęło się ani o krok.

Anglia znajduje się między młotem i kowadłem. Nie mogąc pozwolić sobie na zerwanie z żadną ze stron — stara się ona zyskać na czasie. Usiłowania jej osiągnięcia kompromisu [illegible] wywołały wręcz odwrotny rezultat i rozpętały obustronne namiętności.

Pewien odłam sjonistów chwycił za broń, nie licząc się z nawoływaniami do spokoju Agencji Żydowskiej. Dla większości spośród młodzieży, nieprzyjacielem nie jest Arab, lecz Anglik, który w myśl rzymskiej zasady chce dzielić, to też w pierwszym rzędzie dążą oni do pozbycia się W. Brytanii z Palestyny, po czym — ich zdaniem będzie mogło nastąpić porozumienie między obu narodami.

NA MARTWYM PUNKCIE

Rokowania między rządem angielskim, Żydami i Arabami zostaną niebawem wznowione. Zobaczymy, czy te pertraktacje doprowadzą do rezultatu, czy też podobnie do sprawy egipskiej i indyjskiej, sprawa palestyńska również utknie na martwym punkcie.

Trudno wróżyć powodzenie rokowaniom, wówczas gdy w chwili obecnej zaczynają obowiązywać [illegible] tych terenach nowowprowadzone sądy wojenne, a chociaż Agencja Żydowska stara się o zwolnienie zakładników angielskich, atmosfera jest raczej przesiąknięta prochem i szczękiem broni, niż dążeniem do kompromisu.

K. Szczerba.

ZMIANA W FINANSOWANIU STOŁÓWEK

Zarządzeniem Ministra Aprowizacji i Handlu z dnia 14 bm. została wstrzymana wypłata z Funduszu Aprowizacyjnego dotacji pieniężnych na zaopatrzenie stołówek, w odniesieniu do stołówek pracowników przemysłu państwowego [illegible] pracowników komunikacji od dnia 1 lutego rb., a w odniesieniu do pozostałych uprawnionych do korzystania z dotacji od 1 stycznia rb.

Obecnie dotacje te są finansowane odnośnie pracowników komunikacji i przemysłu państwowego (z wyjątkiem: węglowego, hutniczego, skórzanego [illegible] zbrojeniowego) z własnych zasobów tych instytucyj i zakładów, dla wszystkich zaś pozostałych grup pracowniczych oraz czterech wyżej wymienionych przemysłów — przez Ministerstwo Skarbu

Nowe znaczki pocztowe

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało ostatnio kilka nowych znaczków pocztowych. M. in. znaczek pięciozłotowy z dopłatą 15 zł., przedstawiający podobiznę zmarłego poety Emila Zegadłowicza. Dopłata z tego znaczka przeznaczona jest na cele oświatowe.

Z okazji 22-gich międzynarodowych mistrzostw polskich w narciarstwie wydano znaczek 5-złotowy z 15-złotową dopłatą na cele krzewienia [illegible] ciarstwa W tych dniach ukaże się pierwszy (jednozłotowy) znaczek z [illegible] rii Kultura Polska. Ukazał się również [illegible]

Epidemia malarii musi zniknąć

(PK) Okres wojennego i powojennego nasilenia chorób zakaźnych zdaje się przemijać. Wśród różnych jednak chorób zakaźnych pozostał jeden niepokojący wyjątek: malaria. Liczba chorych wzrosła od roku 1945 dziesięciokrotnie.

Malaria w Polsce przed wojną należała do rzadkich wypadków. Dopiero pojawienie się na naszych terenach afrykańskich dywizji niemieckich otworzyło drogi szerzeniu się malarii afrykańskiej. Sytuację pogorszył jeszcze ruch repatriantów ze wschodu, wśród których wielu było chorych względnie chorowało na tę chorobę.

Malaria ulokowała się na terenach najbardziej dotkniętych przez działania wojenne przyczółków w województwach: kieleckim i warszaw[illegible], oraz w większych ośrodkach [illegible]eszkałych przez ludność repatriowaną.

Najbardziej zagrożone obecnie są tereny w trójkącie Pilica—Wisła — specjalnie okolice miejscowości Magnuszew, następnie okolica Szczucina oraz tereny na południe od rozwidlenia Bug—Narew — miejscowości Radzymin, Zegrze, Wieliszew. Czwarty punkt mieści się w woj. lubelskim: Gwizdów, Zaklików i wreszcie w woj. gdańskim okolice Malborga. Pozostają jeszcze dość liczne punkty w innych częściach kraju, o mniejszym jednak nasileniu.

Trudno nie ocenić, nie bez pewnego „ale", pracy w tej dziedzinie, podjętej przez Ministerstwo Zdrowia. Są ośrodki lecznicze, jak atebryna w tabletkach i zastrzykach, plazmochina, chinina.

Mają powstać nowe kadry przyszłych lekarzy malariologów.

Pracuje się także nad zagadnieniem zwalczania komarów, przenoszących zarazki malarii. Obok powszechnie znanej zieleni paryskiej w połączeniu z pyłem węglowym, zastosowany ma być również proszek DDT w połączeniu z benzolem, ropą i solwentem nafty, w celu spryskiwania wód, w których znajdują się larwy komara, przenoszącego malarię.

Posiadamy proszek DDT w ograniczonych ilościach i jak się orientujemy, przeznaczony prawie wyłącznie do walki z wszawicą. Na import w większych ilościach trudno liczyć. A więc nie może być mowy o zastosowaniu go tak, jak to czynili Amerykanie, rozpylając za pomocą agregatów, umieszczonych na łodziach.

Prace więc badawcze w tym kierunku w oparciu o związki z DDT może o dużym znaczeniu naukowym, praktycznego celu w Polsce nie osiągną.

Jeżeli chodzi o kształcenie personelu, to wysiłki w tym kierunku są jak najsłuszniejsze, ale przychodzą nazbyt późno. Wiosna się zbliża i zbliża się również okres nasilenia choroby. W kwietniu, kiedy rozpoczną się kursy, już dawno fachowy personel lekarski powinien pracować w terenie na stacjach i w poradniach przeciwmalarycznych.

Na podstawie obserwacji dotychczasowych przygotowań, mimo wyraźnych już osiągnięć, należy wyrazić obawę, że walka z malarią nie wejdzie jeszcze w najbliższych miesiącach na właściwe tory.

Opanowanie sytuacji, jeżeli liczba chorych znowu wzrośnie, nie będzie rzeczą łatwą. Malaria nie jest chorobą, która „tak prędko pójdzie sobie, jak i przyszła" — jak to twierdzą nawet niektórzy lekarze. Komary malaryczne będą nadal kąsały chorych i przenosiły zarazki na zdrowych, o ile nie wypowie się im walki i [illegible] otoczy chorych należytą opieką.

JESZCZE JEDEN KRÓL ŚWIATA

Drzewne łzy

Pewnego słonecznego popołudnia [illegible] 1735 r. Paryż został zaelektryzowany wiadomością, która wyszła z kapitolu wiedzy francuskiej — Akademii Umiejętności, że podróżnik Charles Marie de la Condamine przysłał z nad dalekiej Amazonki dziwny sok o kolorze mleka, z którego Indianie robią obuwie i naczynia. To odkrycie wywołało zrozumiałe poruszenie. Tą dziwną elastyczną ciecz, nazwano kauczukiem, od indyjskiego słowa „caucho" (drzewne łzy).

Z początku europejczycy, mimo wskazówek jakie przysłał uczony francuski, nie bardzo umieli sobie dać radę z masą, którą przywożono do Europy stwardniałą, mimo, że chemicy nauczyli się ją rozpuszczać różnymi środkami.

Dopiero pierwsze poważniejsze zastosowanie kauczuku to spostrzeżenie że w formie stwardniałejściera on ślady ołówka (Priestley 1790). — Dużo upłynęło czasu i kauczuk nie znajdował większego zastosowania. Dopiero spostrzeżenia jednego z Anglików, że elastyczne bryły przywożone z Brazylii dają się cudownie kształtować i ugniatać na kształt gliny zwróciły na siebie uwagę. Dalsze obserwacje pokazały, że zmieszane z siarką stają się twardsze i trwalsze, i co najważniejsza nie lepkie. Rok 1838 należy nazwać rokiem powstania gumy elastycznej. Następne próby Amerykanów i Anglików to już tylko udoskonalenia i rozpowszechnienie tych „łez drzewnych" po całym świecie.

Wraz ze wzrostem zapotrzebowania (w 1827 roku przerobiono 30 ton kauczuku, a 27 lat później już 4.000 ton) fabrykanci świata, a przede wszystkim Anglicy, zaczęli się orientować, że drzewa hodowane dotychczas w stanie dzikim nie wystarczą [illegible]. Teraz rozpoczęła się dopiero cicha walka o kauczuk. Brazylia — jedyna ojczyzna tej cudownej rośliny zazdrośnie strzegła swych tajemnic, pilnując każdego, kto chciał wykraść nasienie złotodajnego drzewa. Ale od czegoż jest Intelligence Service? Wysłana brygada do Brazylii zaczęła węszyć i szukać, aż wreszcie w 1876 r. udaje się jednemu z inspektorów H. Wickhamowi wykraść z Brazylii 7 tysięcy nasion „łzawego drzewa" i po długich trudach przewieźć je do Londynu. Tu hodowane w ogrodzie botanicznym, pod czułą opieką wywiadowców, wyrasta 2000 młodych latorośli. Latorośle te transportowane znów z wielką ostrożnością przybywają do Indii Wschodnich, gdzie wszystkie prawie marnieją. Tylko kilkanaście sztuk, które jako okazy zasadzone w Ogrodzie Botanicznym na Cejlonie i na półwyspie malajskim rozwija się cudownie i staje się zarodkiem nowej potężnej plantacji, z której Anglicy będą znów ciągnąć milionowe zyski.

Jak rozwinęły się angielskie plantacje niech poświadczy fakt, że w 1889 r., a więc w 13 lat od chwili wykradzenia nasion, Anglicy uzyskali niespełna pół kilograma kauczuku ze swych plantacji, a w 1905 r. angielskie plantacje kauczukowe produkują już 145 ton rocznie. W 1928 roku plantacje te produkują już 620.168 ton, co daje 95 proc. światowej produkcji. Powodem bezpośrednim tego szalonego rozrostu jest niezaprzeczenie olbrzymi rozwój przemysłu samochodowego, potrzebującego coraz to nowych gum.

Jedynymi właścicielami kauczuku są w tej chwili Anglicy i Holendrzy. Inne państwa zaczynają gwałtownie szukać jakiejś namiastki, by móc się uniezależnić od Anglii. Pierwsi pracują nad tym Niemcy już w czasie pierwszej wojny światowej, tworząc tak zwany kauczuk syntetyczny, którego jednak produkcja jest bardzo droga i nieopłacająca się. Wojna przynosi na tym polu wielkie zmiany, zagrożone i częściowe opanowane przez Japończyków plantacje zmuszają chemików do wykorzystania w całości teoretycznych zdobyczy przedwojennych. To też dzisiejszy kauczuk syntetyczny stał się poważnym konkurentem „łez drzewa" zmuszając potężnych właścicieli plantacji do obniżenia wygórowanego cen swoich produktów, które dotychczas były w porównaniu do kosztów produkcji minimum 3-krotnie za wysokie.

(Lek.)

W interesie wdów i sierot

Z biurokracją trzeba walczyć

Wiecznie aktualnym zagadnieniem jest walka z biurokracją. Bezmyślna formalistyka utrudnia pracę w urzędach, a zarazem zraża obywateli do instytucji publicznych, do których powinni mieć jaknajwiększe zaufanie. To też duże znaczenie ma fakt, iż premier tow. Cyrankiewicz rzucił hasło radykalnej walki z biurokracją.

Metody tej walki są oczywiste [illegible] znane. Jedną z nich można zobrazować na przykładzie Państwowych Zakładów Emerytalnych, gdzie kwestia ta nie od dziś postawiona została bardzo radykalnie.

— Jak tow. dyrektor walczy z biurokracją? — z takim pytaniem zwracamy się do dyrektora PZE. tow. Kościńskiego.

— Staram się przede wszystkim — mówi tow. dyr. Kościński — o wychowanie nowego typu urzędnika-społecznika, któryby traktował swoją pracę również jako zadanie społeczne. Wszystkich urzędników angażuję osobiście. Wychowanie ich rozpoczyna się już w chwili przyjęcia do pracy.

Za chwilę możemy przekonać się, jak to wygląda w praktyce. Do tow. dyrektora zgłasza się właśnie nowy kandydat na pracownika. Jest to towarzysz z PPS, były kierownik magazynu spółdzielni. W okresie okupacji przebywał w Oświęcimiu. Tow. dyrektor sprawdza najpierw jego kwalifikacje.

— Nie potrzebuję was pytać o to, czy byliście w życiu kiedyś głodni, choć zwykle od tego zaczynam. Byliście w obozie, więc wiecie już co znaczy niedostatek i nędza. Otóż w naszym zakładzie za każdym aktem kryje się głodny człowiek, któremu należy dopomóc. W pracy swojej trzeba zawsze o tym pamiętać.

W wyniku rozmowy kandydat zostaje przyjęty na miesiąc próby.

— Urzędnikom PZE wpajam tę kardynalną zasadę [illegible] mówi dyrektor — iż interesantów należy załatwiać [illegible] miarę możliwości jak najszybciej, ponieważ jednakże zakład obsługuje 60 tys. emerytów, zdarzają się czasami [illegible].

Tow. dyrektor odczytuje kolejno wszystkie zażalenia, które w tym dniu wpłynęły do PZE. Listy, [illegible] rych odrazu widać niesłuszność wnoszonych pretensji odkłada na bok — polecając jednak natychmiast na nie odpowiedzieć. Na innych zażaleniach pisze: „sprawdzić bezzwłocznie".

Z satysfakcją można stwierdzić, że wszyscy pracują sprawnie i ofiarnie. Zażalenia, które przychodzą, stanowią — na ogólną ilość 60.000 kont emerytów — znikomy odsetek.

Najlepszym sprawdzianem tempa pracy było przeprowadzenie w grudniu 1946 r. podwyżki zaopatrzeń. W normalnych godzinach urzędowych personel biurowy wykonywałby taką pracę przez 4 miesiące. Pracownicy PZE skończyli ją w ciągu 14 dni, pracując bez przerwy od 6 rano do późnego wieczoru, a nawet w nocy. Jedna z urzędniczek na uwagę, iż powinna odpocząć, odpowiedziała, że sieroty i wdowy czekają na pieniądze, wobec tego sumienie nie pozwala jej przerwać pracy.

WARSZTATY WŁÓKIENNICZE W RZESZOWSKIM MUSZĄ BYĆ URUCHOMIONE

(Rzeszów, korespondencja własna).

Na terenie województwa rzeszowskiego znajdują się trzy wielkie zakłady włókiennicze (tkackie). Pierwszy z nich to mechaniczna tkalnia w Przemyślu „Tekstylia". Zakład ten został kompletnie ogołocony z maszyn w czasie ucieczki Niemców z miasta. Pozostały jedynie próżne hale fabryczne.

Podobnie stało się też z drugą fabryką włókienniczą, zakładem uszlachetniania włókien lnu i konopi w Żurawicy. Budynki fabryczne wybudowane były w bardzo dogodnym punkcie przy torze kolejowym, w pobliżu stacji Żurawica. Obecnie stoją puste.

W Skopaniu uruchomione zostały tuż przed wojną duże zakłady mechaniczne tkackie „Krusze i Ender". W czasie okupacji Niemcy skradli urządzenia mechaniczne, wywożąc je w głąb Niemiec, a w budynkach fabrycznych urządzili wojskową fabrykę samolotów typu Messerschmidt. Kompleks budynków połączony jest bocznicą kolejową, która usprawni niewątpliwie rozprowadzanie produktów.

Zakłady te możnaby uruchomić natychmiast, gdyby nie brak maszyn. Z końcem ub. roku wyjechała na Dolny Śląsk ekipa fachowców z ramienia Dyrekcji Przemysłu Miejscowego, celem rewindykacji wywiezionych urządzeń. Ekipa ta w wielu miejscowościach znalazła dużą ilość maszyn tkackich, umieszczonych w różnych magazynach i stodołach. Nie mogła ona jednak twierdzić, czy maszyny te pochodzą z wymienionych zakładów.

Ponieważ uruchomienie tego ośrodka włókienniczego w województwie rzeszowskim jest sprawą palącą, wydaje się, że jedynym wyjściem byłoby uzyskanie przydziału maszyn, znajdujących się na Dolnym Śląsku, a dotąd nie wykorzystanych. Rozwiązanie tej kwestii w najkrótszym czasie przyniosłoby jeszcze jeden sukces na odcinku gospodarki w południowo-wschodniej Polsce.

Towarzysze w kolejarskich mundurach (II)

Służba elektrotechniczna przy pracy

(S) W dalszym ciągu naszych reportaży przechodzimy do ważnego odcinka, jakim jest służba elektrotechniczna.

TRUDNE POCZĄTKI

Zanim jeszcze powstała poddyrekcja, zorganizowana przez delegata P. K. W. N. — obecnego wicedyr. inż. tow. Gehorsama, natychmiast po wyjściu okupanta, kolejarze, świadomi swoich zadań; uruchomili łączność kolejową Rzeszów—Świlcza i Rzeszów—Styrów. Z zysków czerpanych z tej komunikacji wypłacono wszystkim zatrudnionym kolejarzom bardzo skromne minimalne zaliczki. Duszą tych poczynań byli tow. tow.: obecni posłowie na Sejm tow. Żukowski i Rak oraz tow. Tuszyński, Krawczyk (obecnie naczelnik służby elektrotechnicznej) i inni.

Służba elektrotechniczna, znajdująca się od roku 1939 tylko przy DOKP Warszawa tworzyła początkowo po wejściu zwycięskich armii — dział fachowy w Wydziale drogowym.

Ze względu na zakres działania wyodrębniała się ona coraz bardziej ze służby drogowej, aż powstał Wydział Elektrotechniczny przy byłej poddyrekcji — Rzeszów.

Niezależnie od powyższego, po wyzwoleniu Krakowa i tu powstała natychmiast służba elektrotechniczna, z którą oddział rzeszowski połączył się w jedną całość, przejmując zarówno dział silnych prądów, jak dział teletechniczny i zabezpieczenia ruchu pociągów.

ODBUDOWA URZĄDZEŃ

Od początku przystąpiono do odbudowy urządzeń, z których najcenniejsze okupant wywiózł, bądź też podminował i zniszczył. Wtedy to dał się odczuć poważny brak materiałów i ludzi, — mimo wszystko rozpoczęło energiczną pracę.

W zakresie silnych prądów przystąpiono do odbudowy zniszczonych instalacji oświetlenia.

Poważny wysiłek włożono również w remont instalacji oświetleniowych [illegible] domach mieszkalnych pracowników PKP, w pomieszczeniach ZZK, przy odbudowie Sanatorium dziecięcego PKP w Rabce, przy odbudowie Kolonii dla młodzieży w Zembrzycach i in. Ponadto dokonano częściowego remontu zniszczonej wskutek działań wojennych elektrowni kolejowej w Nowym Sączu.

Niezależnie od odbudowy i uruchomienia całego szeregu instalacji oświetleniowych oraz urządzeń napędowych w warsztatach, parowozowniach, stacjach wodnych itd. dyrekcja nie pozostaje w tyle w ogólnej akcji elektryfikacji kraju.

Oświetlenie elektryczne wagonów i parowozów, które należą do zakresu działania silnych prądów natrafia na szczególne wielkie trudności spowodowane zupełnym brakiem odpowiednich urządzeń i części (prądnice regulatory, pasy, akumulatory, turbozespoły parowozowe itd.), tak, że wyremontowanie 8 wagonów dokonane w roku 1946 połączone było z największymi trudnościami.

Urządzono również własną elektrownię w 25 wagonowym pociągu P. C. K. (repatrianckim) zaopatrując poszczególne wagony w oświetlenie.

NA ODZYSKANEJ ZIEMI

Łeba nad Łebą

Pierwszym portem, leżącym [illegible] pobliżu dawnej zachodniej polsko-niemieckiej granicy jest port i miasteczko Łeba, znajdująca się nad rzeczką tejże samej nazwy i w pobliżu jeziora Łeba.

Miasteczko to należy do najstarszych na Pomorzu. Przywileje miejskie otrzymało w roku 1357. Ludność jego utrzymywała się głównie z rybołówstwa na Bałtyku oraz na dwóch sąsiednich jeziorach: Sarbskim i Łeble. [illegible] jezior w Europie, o długości przeszło 16 km. i szerokości 6 km. Przepływa przez nie rzeczka Łeba.

O mieszkańcach Łeby, przeważnie Kaszubach, będących z dziada pradziada rybakami, istnieje legenda, mówiąca, że św. Piotr nie mogąc dać sobie z nimi rady w niebie, zdołał ich stamtąd usunąć dopiero okrzykiem: „Kaszuby, łódź u brzega".

W roku 1558 miasteczko zostaje zatopione przez olbrzymią powódź. W katastrofie tej zginęła większość mieszkańców oraz cały ich dobytek. Część pozostałych przy życiu wyemigrowała do Gdańska, zaś reszta przeniosła się na wschodni brzeg rzeki, na tereny dzisiejszego miasta. Jako jedyny ślad [illegible] ły do dziś dnia zawpół zasypane piaskiem ruiny kościoła św. Mikołaja.

[illegible] pokoju toruńskim, zawartym w 1466 roku, Łeba została oswobodzona spod panowania krzyżackiego i należała [illegible] do [illegible] rozbioru.

Pod koniec XIX wieku rozwijający [illegible] przyczynił się znacznie do dobrobytu tej miejscowości.

Łeba posiada port rybacki, składający się z dwóch basenów, cofniętych dość daleko w głąb koryta rzeki Łeby, której ujście osłaniane jest od strony morza przez dwa mola, wysunięte na odległość 200 metrów w morze.

Głębokość kanałów i basenów wynosi około 4 metrów. W porcie znajduje się chłodnia, stocznia rybacka i wędzarnia. Miasto posiada dwie fabryki przemysłu rybnego.

Bardzo ciekawą osobliwością Łeby, będącą unikatem w Europie, są wędrujące wydmy piaszczyste. Powstają one na przesmyku, leżącym między jeziorami Sarbskim a Łebą. Znajdujące się tam piaski, pędzone silnymi wiatrami zachodnimi przesuwają się w postaci tumanów kurzawy ku wschodowi, zasypując nowe tereny.

Ile będzie kosztować odbudowa?

W wyniku badań przeprowadzonych przez specjalną komisję ONZ w sprawie pomocy dla krajów dotkniętych wojną — za najbardziej zniszczone kraje uznano, poza Polską, Austrię, Grecję, Jugosławię, Włochy i Węgry. Komisja ustaliła, iż na minimalne wydatki związane z odbudową i rozwojem życia gospodarczego tych krajów potrzeba w 1947 roku ponad 2 miliardy dolarów.

[illegible] 3/4 [illegible] sumy mogą być pokryte dewizami, uzyskanymi przez wspomniane kraje drogą eksportu ich produkcji. Pozostała suma — około 583 miliony dolarów — powinna być, po całkowitym zakończeniu działalności UNRRA, rozdzielona pomiędzy Polskę, Jugosławię, Włochy, Austrię, Grecję i Węgry w następującym stosunku i kolejności.

Austria — 143,3 milionów dolarów, Polska 139,9 milionów dol., Włochy — 100 milionów dol.; Grecja — 84,5 milionów dol., Jugosławia — 68,2 milionów dol., i Węgry [illegible] 40,2 milionów dolarów.

Komisja przeprowadziła również badania sytuacji gospodarczej Czechosłowacji, Finlandii, Albanii, Abisynii, Korei i [illegible] sytuacja gospodarcza Czechosłowacji, Finlandii, Abisynii i Filipin nie wymaga doraźnej pomocy w roku bieżącym.

5 dobrych dni w marcu

to dni: 13-ty, 14-ty, 15-ty 17-ty i 18-ty w tych dniach odbywać się [illegible] ciągnienie III-ej klasy 49-ej loterii — przyczym 18-go marca wylosowana będzie główna wygrana w sumie MILIONA złotych. — Spiesz [illegible] po los, żeby się utrzymać w gronie grających, pamiętając o tym, że w bieżącej loterii pozostało jeszcze do wylosowania 22.500 wygranych na sumę przeszło 67 milionów złotych.

Ostatni termin odnowienia losu upływa 10 marca br.

le/237

Każdy Polak na obczyźnie-ambasadorem granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej

Oto hasło naczelne, które rzucił Polski Związek Zachodni Polonii Zagranicznej, wzywając ją do urządzenia na swoich terenach wzorem Kraju „Tygodnia Ziem Zachodnich" w dniach 13—20 kwietnia 1947 r.

„Rodacy! — pisze m. in. P. Z. Z. w specjalnie wydanej odezwie — Dajcie wyraz Waszemu zrozumieniu dla Polski, zapoznajcie wszystkich z osiągnięciami 2-letniej pracy kraju ojczystego, z jego żywotnymi interesami i historią. Polski Związek Zachodni wzywa Was do powrotu ,abyście mogli Polskę w Polsce odbudowywać.

Niechaj uroczystości „Tygodnia Ziem Zachodnich" będą dla Was radosną manifestacją, w której znajdzie wyraz wola zjednoczenia wszystkich Polaków w Kraju, pracy dla Polski w Polsce!"

Należy nadmienić, że większe ośrodki Polonii Zagranicznej na całym świecie otrzymają w najbliższym czasie od Polskiego Związku Zachodniego okolicznościowy afisz barwny, specjalną broszurę p. t. „Na Piastowskim Szlaku", oraz inne materiały odczytowe dla pogadanek i referatów.

Powyższa inicjatywa P. Z. Z. na terenie zagranicznym spełni napewno nie tylko doniosłą rolę wśród tamtejszych Polaków, ale będzie miała zar... pierwszorzędne znaczenie, jeżeli chodzi o propagandę Odrodzonej Polski, jej słusznych granic zachodnich i osiągnięć, na szerszej arenie międzynarodowej

Kto traci kartki od 1-go kwietnia?

Decyzja Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, zakomunikowana na obradach w Min. Aprowizacji delegatom wojewódzkim, wyłącza z zaopatrzenia kartkowego dalsze grupy ludności:

LISTA WYŁĄCZEŃ

Z dniem 1 kwietnia tracą prawo do dalszego otrzymywania kart zaopatrzenia następujące grupy uprawnionych:

Centralne Zarządy Zjednoczeń Przemysłu Spożywczego, przedsiębiorstwa bankowe nie wyłączając PKO, dyrekcje, urzędy i przedsiębiorstwa monopoli państwowych z wyjątkiem pracowników fizycznych Państwowego Monopolu Solnego, Polska Agencja Prasowa, Polskie Radio, Centralne Zarządy Przemysłu Graficznego i Przemysłu Poligraficznego, niestali pracownicy eksploatacji lasów, przedsiębiorstwa pod zarządem urzędu likwidacyjnego, Zakłady Ubezpieczeń Społecznych — łącznie z personelem lekarskim, pracownicy gmin wiejskich, pracownicy przedsiębiorstw samorządów wiejskich, słuchacze szkół wyższych, o ile im nie przysługują kartki zaopatrzenia z innych tytułów, spółdzielnie wydawnicze Książka, Wiedza, Czytelnik, przemysł wytwórczy „Społem",b. więźniowie polityczni i obozów koncentracyjnych, emeryci, inwalidzi pracy, domowi, duchowieństwo, zakonnice, młodzież, znajdująca się na stancjach prywatnych, kobiety samotne, przy czym te ostatnie mogą otrzymać karty zaopatrzenia po przedstawieniu zaświadczeń ubóstwa lub zaświadczeń z urzędu zatrudnienia o niezdolności do pracy.

Od 1 maja podlega wyłączeniu cały przemysł budowlany, państwowy, spółdzielczy i prywatny, nie wyłączając SPB. żołnierzy zdemobilizowanych i bezterminowo urlopowani.

Przepisy ,wyłączające z zaopatrzenia reglamentowanego pracowników państwowych, rozciągają się automatycznie na pracowników równorzędnych instytucji samorządowych.

EKWIWALENT W GOTÓWCE

Wyłączeni z zaopatrzenia kartkowego mogą ubiegać się w swych instytucjach o przyznanie im w zamian ekwiwalentów pieniężnych. Rzecz jasna, że instytucje państwowe będą zaopatrywane ze Skarbu Państwa, który dotychczas przeznaczał znaczne sumy na uzupełnienie zaopatrzenia reglamentowanego w drodze zakupów wolnorynkowych po przez fundusz aprowizacyjny. Sumy te zostaną przeznaczone obecnie na uzupełnienie zaopatrzeń gotówkowych pracow...

Dla innych pracowników instytucja uzupełnia swe budżety odpowiednimi dodatkami.

Z życia Partii

Walne zebranie Powiatowego Komitetu w Tarnowie

W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zebranie Pow. Komitetu PPS w Tarnowie. W zebraniu wzięli udział tow. poseł Żarek, tow. poseł przewodniczący OKZZ w Krakowie Kowalczyk Stanisław oraz 200 delegatów z terenu.

Po powołaniu prezydium tow. poseł Kowalczyk wygłosił referat polityczno-gospodarczy. Z kolei nastąpiły sprawozdania z działalności zarządu, które złożyli tow. tow. Lorenc, Dusza, Skarbnik i Szczepański.

Po ożywionej dyskusji przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli tow. poseł Żarek jako przewodniczący, tow. Fidorowicz i tow. Radzik jako zastępcy, tow. Dusza jako sekretarz, tow. Zając zastępca i tow. Melszczyński jako skarbnik. Jako członkowie weszli do Zarządu tow. tow. Lorenc, Sit, Schab, Galas, Skotarski, Jasielec, Wójcik, Kopera, Kubala, Jędrzykiewicz, Ustan, Ruszlicki, Długosz, Dębasza i Czaicka.

Do Komisji Rewizyjnej powołano: tow. tow.: Drzostowskiego, Szeptowskiego, Siłową, Woszczynę i Pawłowicza.

Do Sądu Partyjnego: tow. tow. Szczepkowskiego, Dworzaka, Kobla, Woszczynę, Potykę, Oglazę.

Zjazd w Proszowicach

W dniu 2 marca b. r. odbył się Walny Zjazd członków PPS w Proszowicach. Na Zjazd przybyło 300 towarzyszy.

W Zjeździe wziął udział Kierownik Woj. Wydz. Wiej. z Krakowa tow. Wróbel. Obrady rozpoczęły się odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru. Przewodniczący tow. Stanek St. po zagajeniu zebrania udzielił głosu tow. Wróblowi, który zreferował sytuację polityczno-gospodarczą, stwierdzając, że coraz więcej chłopów garnie się pod sztandary PPS.

W następnym punkcie poszczególne Komitety składały sprawozdania ze swej działalności.

Akcja przeciwpowodziowa nad Sanem

(Telefonem od wł. korespondenta)

(mir) Wobec nagromadzonej na Sanie i na brzegach rzeki pod Jarosławiem olbrzymiej masy lodu i śniegu, grożącej z chwilą nastania odwilży całej okolicy i miastu powodzią, wojsko i straż pożarna przystąpiły do energicznej akcji, mającej na celu zapobieżenie katastrofalnym skutkom długotrwałych silnych mrozów i zamieci śnieżnych.

Akcję tę prowadzi wojsko, wysadzając minami lód na Sanie, a pomaga w niej ofiarnie straż pożarna m. Jarosławia pod kierown. nacz. Fedororowicza. W mieście słychać głośne detonacje, pochodzące od wybuchu min.

Kursy techniczne TUR

Dyrekcja Kursów Technicznych TUR zawiadamia, że wykłady na kursie kreślarskim II-go stopnia rozpoczną się 10 marca br. o godz. 16-tej, w budynku przy ul. św. Marka 37.

Wpisy przyjmuje sekretariat, codziennie oprócz sobót, od godziny 16-tej do 19-tej przy ul. św. Marka 37 III p.

OKZZ komunikuje

Wydział Kultury i Oświaty OKZZ w Krakowie zawiadamia, że w niedzielę dnia 9 marca b. r. o godz. 15 w sali teatru „Groteska" przy ul. Skarbowej 2, po raz drugi wystawiane będzie dla Świata Pracy widowisko p. t. „ZŁOTA RYBKA", baśń marionetkowa, cieszące się wielkim powodzeniem.

Bilety w cenie 10—30 zł. do nabycia w Wydziale Kultury i Oświaty przy ul. Karmelickiej 1. I. p. w godz. od 11 do 13 codziennie.

Czytelnia TUR-u

(J. R.) Przy Zarządzie Miejskim TUR została otwarta *czytelnia czasopism*. Czytelnia otwarta jest codziennie od godz. 13—20, bezpłatna, wstęp wolny dla każdego.

Zaopatrzona ona jest bogato w czasopisma krajowe i zagraniczne (angielskie, francuskie i rosyjskie), literackie, naukowe, gospodarcze i polityczno-społeczne.

Lokal czytelni mieści się przy ul. Garbarskiej 1, parter.

Walka z epidemiami wśród zwierząt

(o. d.) Ze względu na szerzenie się chorób epidemicznych wśród zwierząt przeprowadza się masowe badania rozpoznawcze nad nosacizną i zarazą stadniczą na terenie województwa krak.

Akcja zwalczania zarazy stadnicznej daje dobre wyniki. Prowadzenie jej jednak wymaga dłuższego czasu. Inne zaraźliwe choroby zwierzęce są prawie zupełnie zlikwidowane jak pryszczyca, za... płucna bydła, lub opanowane, jak świerzb koni, pomór świń, choroby drobiu.

...stnieją również zamierzenia, aby po opanowaniu chorób zaraźliwych i po przeorganizowaniu służby weterynaryjnej przystąpić do zwalczania innych schorzeń występujących nagminnie jak gruźlica bydła, schorzenia pasożytnicze i niepłodność.

Sprostowanie

W numerze 63 „Naprzodu" w artykule p. t. „Tow. Wiceminister Kurowski w Czyżynach" wkradła się pomyłka w brzmieniu nazwisk dyrektora Zakładu Uprawy Tytoniu w Czyżynach ob. Kuszczaka oraz dyr. Wytwórni Monopolu Tytoniowego Nr 1 w Krakowie ob. Szczęsnowicza co niniejszym prostujemy.

* * *

W 56-ym numerze naszego dziennika z dnia 26 lutego br. w artykule p. t. „YMCA dożywia dzieci krakowskie" — zaszła pomyłka a mianowicie: błędnie podano, że ob. Heller jest kierownikiem Ogniska Krakowskiego YMCi, podczas gdy zajmuje on stanowisko kierownika akcji dożywiania.

Komunikaty Partyjne

WYDALENIE

Decyzją Komitetu Wojewódzkiego PPS z dn. 1. III. 1947 r. został wydalony z szeregu Partii ob. Jan Pawłowski na podstawie art. 15 Statutu organizacyjnego PPS za popełnienie przestępstwa pospolitego — defraudacji zł. 10.000.

Równocześnie unieważnia się legitymację tymczasową ob. Jana Pawłowskiego Nr. 19676 wydaną w Bytomiu.

* * *

Doroczne Walne Zebranie Koła Pracowników PPS w Krakowie odbędzie się dnia 8 marca br. o godzinie 14 w sali konferencji Nr. 16.

Porządek dzienny następujący:

1. Zagajenie
2. Sprawozdanie ustępującego Zarządu
3. Wybór nowego zarządu
4. Wybór delegatów na Konferencję Okręgową
5. Wolne wnioski.

Przewodniczący Koła Zw. Zaw.
(—) A. Krygler

PORADY PRAWNE

Komitet Dzielnicowy Kraków-Śródmieście uruchomił bezpłatne porady prawne wstępne i opiekę prawną. Wyznaczeni sędziowie będą udzielać porad prawnych we wtorki i piątki w lokalu Komitetu Dzielnicowego Kraków-Śródmieście Rynek Główny 30 pokój 13 — każdorazowo od godz. 18—19.

* * *

Miejski Komitet PPS zawiadamia, że wykupił bilety do Teatru Starego na sztukę Flukowskiego „Odys u Feaków" na dzień 10 marca w poniedziałek godz. 18.30.

Bilety zniżkowe można nabyć w Sekretariacie PPS pokój Nr. 11.

ODCZYTY

Dnia 8. III. o godz. 16-tej w Domu PPS Rynek Gł. 30 sala nr. 16 wygłosi odczyt tow. poseł dr. Krygier — prezes Zarządu Zakł. Ubezp. Społ. w Warszawie p. t.

„Współczesne problemy ubezpieczeń społecznych". — Wstęp wolny.

*

8. III. 1947 r. godzina 16-ta — Rynek Główny l. 30 I piętro nr. 16, wygłosi odczyt przew. sekcji ubez. pieczeniowej przy CKW PPS tow. dr Krygier p. t. „Współczesne problemy ubezpieczeń społecznych". Zapraszamy towarzyszy i sympatyków. — Wstęp wolny.

Zjazd kierowników fabryk chemicznych

(Lak) W dniach 3 i 4 bm. odbył się w Krakowie zjazd Zjednoczenia dyrektorów fabryk przemysłu organiczno-farmaceutycznego.

Głównym celem zjazdu był rozdział zjednoczenia na dwie grupy: organiczną i farmaceutyczną. Omawiano również szeroko sprawy zaopatrzenia przemysłu w surowce oraz kwestię rozdziału produktów i rozbudowy tak ważnego dla nas działu naszej produkcji.

Konferencja ZNMS

W niedzielę dnia 9. III. br. w sali „Społem" przy ul. Tomasza 43 odbędzie się II Konferencja Krakowskiego Środowiska Związku Niezależnej Młodzieży Z. N. M. S.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa — pod rygorem organizacyjnym.

TRZECI DZIEŃ PROCESU BANDY „OGNIA"

Ogłupieni wrogą propagandą zeszli na drogę zbrodni

(S) W trzecim dniu rozprawy przeciw grupie „Komisja szybko wykonawczej — „Ogień" na miasto Kraków" na wniosek mec. tow. Halperna zeznał do[illegible] Jakubas były sołtys.

Osk. Stefan Małek zeznające zdradza pewne niedociągnięcia umysłowe. [illegible] skarżony chciał walczyć z demokracją, ponieważ dowódca mówił że będą w Polsce burzyć kościoły, organizować kołchozy, a za jedzenie z polowej kuchni cała wieś będzie musiała pracować.

Kazali nam walczyć z PPR — a mój ojciec też jest peperowcem. On mnie się bói — z uśmiechem podkreśla oskarżony. Podczas jednego z napadów banda zabrała jednemu z kupców 60 tysięcy zł. Napadnięty nie chciał oddać dolarów, dopóki go „Bil" nie związał. Po biciu młotkiem w pięty oddał bandzie dolary.

Osk. Włodzimierz Sztajer zaprzecza stanowczo jakoby brał udział w bandzie.

Osk. Józef Wosik urzędnik pocztowy pracował podczas okupacji w organizacji AK na poczcie. Po ujawnieniu się odznaczony został srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Ponieważ w Zakopanem, gdzie pocztowcy mają swoje domy wypoczynkowe zdarzały się napady rabunkowe, przeto za pośrednictwem osób trzecich starał się, aby wyjednać u terrorystów zaniechanie takich napadów.

Pewnego wieczoru idąc w stanie podchmielonym spotkał dwóch osobników, którzy zaproponowali mu sprzedaż ubrania. Oskarżony dał im swój adres [illegible] dwie godziny potem osobnicy poprosili go o nocleg. Potem przyszli urzędnicy UB i aresztowali go a owi osobnicy zbiegli.

Z kolei zeznają osk. Jerzy Kowalewski lat 17, uczeń z Prokocimia, który stwierdza, ze do bandy nie należał i nikogo z nich nie znał oraz Irena Gówlik, 18-letnia uczenica.

Osk. Eugeniusz Banach stykał się ze swym bratem osk. Tadeuszem Banachem jedynie wtedy kiedy ten przyszedł do niego, aby się pożywić. Brat jego był w ciężkich warunkach.

Osk. nie posądzał go, aby był bandytą. W podobnej sytuacji znalazła się osk. Józefa Cicha, której brat mieszkał wraz z nią, pomagała mu ze swych zarobków i nie nie wiedziała o jego [illegible] osk.. Franciszek Przybylski bardzo rzadko widywał swego brata, czołowego członka bandy ps. „Szatan".

Osk. Jan Kowalewski, felczer udzielił pewnego dnia pomocy w ambulatorium kolejowym rannemu nieznajomemu, a poraz drugi robił zastrzyk nieznajomemu rannemu, którego nieznani również ludzie przynieśli do matki Gawlikówny.

Mec. Walczak wniósł wniosek o umorzenie na mocy amnestii sprawy oskarżonych: Cichej, Stolarczyka i Przybylskiego.

Sąd uznał wniosek prokuratora, iż przewód sądowy nie został zakończony i postanowił wniosku obrony nie uwzględnić. Rozprawę odroczono do dnia następnego.

Walka z chorobami wenerycznymi

(o. d.) Wobec katastrofalnego szerzenia się chorób wenerycznych w Polsce po ostatniej wojnie, Ministerstwo Zdrowia biorąc pod uwagę ogromne szkody społeczne wskutek tych chorób, powzięło szereg decyzji mających na celu usprawnienie akcji zwalczania chorób wenerycznych na terenie kraju.

W ramach wydanych zarządzeń przy Wydziale Zdrowia Województwa krakowskiego został utworzony specjalny Referat dla zwalczania chorób wenerycznych, którego zadaniem jest prowadzenie akcji na terenie województwa.

Kierownikiem Referatu został mianowany starszy asystent U. J. Kliniki Dermatologicznej dr Zbigniew Capiński. — Referat czynny jest dla stron codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 12—1 w gmachu Urzędu Wojewódzkiego, Basztowa 22, pokój [illegible]

W ostatnim czasie powstało w dziesięciu szpitalach na terenie województwa dziesięć większych oddziałów dla wenerycznie chorych. Ministerstwo Zdrowia przydzieliło wiele leków [illegible] penicylliny specjalnie na ten cel.

Konferencja kierowników Okręgowych Oddziałów „Społem"

W „Społem" przy ul. św. Tomasza 46 odbyła się konferencja kierowników Okręgowych Oddziałów „Społem" pod przewodnictwem tow. dyr. Bałabana z udziałem przedstawiciela Związku Rewizyjnego ob. Asbury i Banku Gosp. Społ. dyr. Szczepańca.

Celem konferencji było głównie, jak zaznaczył w swym przemówieniu tow. dyr. Bałaban, omówienie działalności Związku na najbliższy okres, niewątpliwie trudny ze względu na stopniowe ustalanie się gospodarki znormalizowanej, zakończenie akcji towarami UNRRA — i przewidywane trudności gospodarcze natury ogólnej. W związku z tym wszelkie poczynania Oddziałów muszą odbywać się pod hasłem wzmożenia i szybkości obrotów oraz koniecznych oszczędności w zakresie kosztów handlowych.

Gdy urząd pocztowy mieści się w... kuchni

(mir) Od czasu zburzenia gmachu poczty w Jarosławiu przez Niemców mieści się urząd pocztowy [illegible] domku I-piętrowym, w którym (zwłaszcza w dni targowe) odbywają się dantejskie sceny i prawdziwy szturm do nielicznych „okienek". Oddział telegramów, telefonu, radia i zarazem listów poleconych mieści się przy jednym okienku(!) w maleńkiej izdebce, będącej [illegible] kuchnią, o czym świadczy mieszczący się w rogu izdebki piec kuchenny. Stoją tam w zgiełku i zaduchu tłumy ludzi nadaremnie usiłujących dostać się do okienka. Podobnie wygląda oddział kasowy.

Urząd [illegible] bezzwłocznie otrzymać swój użytek którykolwiek z większych domów [illegible] mieście i skończyć z tą udręką, narażającą ludność [illegible] obliczalną stratę czasu i zdrowia w dzisiejszych. Powinno się też zaangażować sprawny personel i przyznaczyć jeszcze najmniej 8—10 okienek dla Oddz. pieniężnego, listowego, telegr., telef. i radio.

Stan wody na Wiśle

(o. d.) Sytuacja na terenie województwa od dnia wczorajszego nie uległa w większości wypadków zmianie.

Dnia 5 bm. o 12-tej w południe notowano 0.58 m wody „pod kapturem" (Rodem) na Bielanach. Znaczy to że woda stale przybiera. Akcja przeciwpowodziowa trwa w dalszym ciągu przy zmobilizowaniu wszelkich środków technicznych i drużyn ratowniczych, które bez przerwy są na posterunkach.

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 7 marca 1947 r. (piątek)

Kraków. 6,00 Sygnał czasu. 6,05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu i audycja na „Dzień dobry". 7.05 Muzyka. 7,15 Wiadomości ord. przegląd prasy. 7.35 Program Rozgłośni Krak. na dzień bieżący. 7.40 Koncert Orkiestry P. R. w Bydgoszczy. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.60 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12,35 Pieśni. 12,55 10 minut poezji. 13.05 Muzyka obiadowa. 14,00 Przerwa. 14.50 „Piękno staropolskiej muzyki". 14,58 Problemy dnia — Radiowy Uniwersytet Ludowy — w oprac. Aliny Dagler. 15.00 Słuchowisko dla dzieci młodszych pt. „Figle wiosennego wiatru". 15.25 „Przy głośniku". 15,30 Pogadanka sportowa. 15,40 Zagadki muzyczne. [illegible] Dziennik. 16,30 Audycja dla [illegible] audycja dla młodzieży. 17.05 „U naszych przyjaciół". 17,25 Koncert Orkiestry P. R. 17,55 Z życia kulturalnego. 18.00 Audycja wojskowa. 18.07 Muzyka (wojskowa). 18,30 Poradnik językowy. 18,45 Muzyka. [illegible] Felieton Stefanii Grodzieńskiej. 19,55 Koncert symfoniczny. W p[illegible] koncertu — dziennik. 21,45 Rezerwa. [illegible] Kwadrans prozy „Popioły". 22.15 Program na jutro. 22,25 Audycja rozrywkowa. 22,50 Audycja literacka. 23,10 Wiadomości dziennika. 23,30 Koncert życzeń. 23,50 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23,55 Wiadomości dziennika, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

WANDA: film kolorowy nagrodzony na konkursie w Cannes „Czarodziejski Kwiat"

APOLLO i SZTUKA: „Zuch dziewczyna" po raz pierwszy w Krakowie

ŚWIT: Wielki Walc (wznowienie)

UCIECHA: Ostatni tydzień „Królewna śnieżka"

GDAŃSK: Film szpiegowski „Nieuchwytny Smith"

WOLNOŚĆ: „Szalony Lotnik" (brawurowy lot Moskwa, New York)

SCALA: „Piotr Wyżej"

WARSZAWA: „Gunga Din"

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. [illegible] „Dom otwarty" Michała Bałuckiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 19 — „Idylla u Fenków", sztuka w 3 aktach Stefana Flukowskiego.

Mała sala — 19.15 — „Promieniści", sztuka w 3 aktach Krystyny Grzybowskiej z u[illegible]

TEATR KAMERALNY TUR — godz. 18.30 — „Rozbitki" — z udziałem Jerzego Leszczyńskiego i Władysława Wallera.

POLSKI TEATR AKADEMICKI (ul. 18 stycznia 1 — Kino „Wolność") godz. [illegible] — Koncert Rewia w wykonaniu młodych talentów Krakowa.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA, Lubicz 48 — godz. 19 „Hrabina Marica", op. Kalmana. Występ E. Gistedt i K. Dembowskiego.

SIEDEM KOTÓW — godz. 19,15 — „Moja żona Penelopa" komedio-rewia z Szubertem Grossówna i Kwiatkowską.

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — godz. 17 — „Złota rybka" — przygody Maćka Kłosa.

BEETHOVEN

Dnia 7 marca o godz. 19.15 w Filharmonii zostanie powtórzone wspaniałe arcydzieło Beethovena IX Symfonia. Partie solowe odśpiewają: Z. Owsiejówna (sopran), St. Hoffmanowa (alt), A. Klonowski (tenor), A. Wolak (baryton). Ponadto udział bierze orkiestra i chór Państwowej Filharmonii. Dyryguje W. Bierdiajew. Pozostałe bilety są jeszcze do nabycia w biurze Filharmonii.

Z giełdy zbożowo-towarowej w Krakowie

W związku z rozpoczęciem normalnej działalności Giełdy Zbożowo Towarowej w Krakowie przypomina się interesowanym kupcom zbożowym o obowiązku należenia do terytorialnej właściwej giełdy zbożowo towarowej.

Koncesję na hurtowy handel ziem płodami i produktami przemiału wydawane będą tylko wyłącznie członkom giełdy. Należenie do giełdy połączone jest dla kupców z wieloma korzyściami. Przede wszystkim to, że tranzakcje zgłaszane na giełdzie korzystają z 50 procentowej obniżki podatku obrotowego. Dalej — spory wynikłe z tranzakcji giełdowych podawane są w bardzo krótkiej i sprawnej procedurze rozstrzygania przez złożony z fachowców, giełdowy sąd rozjemczy, którego orzeczenia mają rygor naszych mestowej wykonalności i uprawniają do [illegible] egzekucji przez Sądy państwowe. Komisja rzeczoznawców rozstrzyga [illegible] co do jakości i wartości sprzedanego towaru w wypadkach gdy kupujący kwestionuje jego jakość.

Tak więc zawierający tranzakcję na giełdzie ma pewność, że umówione warunki tranzakcji muszą być przez drugiego kontrahenta dotrzymane ściśle, tak co do jakości, ilości jak i terminu wykonania umowy.

W interesie zatem kupiectwa należy jaknajrychlej dokonać wpisu do giełdy ażeby z jednej strony nie narazić się na odrzucenie podania o udzielenie koncesji na handel ziemiopłodami z drugiej zaś strony, ażeby móc korzystać z tych [illegible] korzyści i urządzeń, [illegible] członkom giełd.

Biuro Giełdy mieści się w Krakowie przy ul. Warszawskiej 4 pokój 5.

Na sztandar MK PPS

(K) Data odsłonięcia sztandaru Miejskiego Komitetu PPS została ustalona na dzień 20 kwietnia. Dzięki ofiarności towarzyszy krakowskiej organizacji PPS apel rzucony o ufundowanie sztandaru dla tego zasłużonego Komitetu stał się wielką manifestacją uczuć, które wiążą każdego z pełną osiągnięć pracą komitetu, reprezentującego najstarszą tradycję walki o prawa klasy robotniczej.

Lista składek rośnie z dnia na dzień, dając dowód szczerych chęci szerokich mas Krakowa.

W dniu wczorajszym Komitet PPS przy Miejskiej Straży Pożarnej wpłacił 1116 zł., wzywając równocześnie wszystkie Komitety Dzielnicowe i Fabryczne.

Tow. Piotrowski Mieczysław wpłacił 200 zł. i wzywa równocześnie tow. tow. Bigosińskiego Floriana, Wereszczyńskiego Henryka i Trepczyńską Kazimierę.

Tow. Julian Kosek wezwany przez tow. Dzierwę składa zł. 1000, wzywając tow. tow. Stanisława Chwilkowskiego, Wiktora Kłodowskiego i C. Jazowskiego.

Tow. red. Szadkowska Stefania złożyła 200 zł. i wzywa tow. red. Kiełę Mieczysława.

Tow. Kulka Józef składając 100 zł., wzywa tow. Cichonia Tadeusza. Tow. Łętka Stanisław wpłacił 200 zł i wzywa tow. tow. Stokowskiego Wł., Pokorskiego Br., Kurka Mariana i Paszuchę Jana.

Wezwany przez tow. Bugajskiego, tow. Szczypuła Feliks wpłacił 200 zł., wzywając kontrolerów M. K. E. tow. tow. Jaśkowca W., Szczypułę W., Ciałowicza J., Pawlika J., Chrabąszcza Miecz., Kwaciaka J., Skórę Br., Sobierajskiego Jana oraz tow. tow. ppor. Krajewskiego Wł. i tow. Sikorę Fr. z Miejskiej Straży Pożarnej do złożenia wpłaty na ten cel.

Tow. Braton Helena złożyła wczoraj kwotę zł. 1000.

Czy Stany Zjednoczone pomogą odbudować Warkę?

Ostatnie dni związane z 200-setną rocznicą urodzin bohatera narodowego Polski i USA przywołały na widownię niewielką miejscowość podwarszawską — Warkę, która jest miejscem urodzenia tego wielkiego bojownika o Wolność. W związku z tym była ona świadkiem uroczystości ku czci tego bohatera.

Tędy przeszedł front

Warka jest jednym z najbardziej zniszczonych miast Polski. Toczył się tam długi i zażarty bój. Miasteczko przechodziło z rąk do rąk. W wyniku zaciętych walk armia radziecka utrzymała tam przez długie miesiące przyczółek mostowy, który ułatwił rozpoczęcie ostatecznej i decydującej ofenzywy.

Miasteczko leży dzisiaj w gruzach. — Większa część jego mieszkańców powróciła. Ludzie bytują w rumach lub w prymitywnych szopach, przykrytych prowizorycznym dachem.

Historyczny pałac, w którym urodził się Pułaski podziurawiony jest wielu pociskami. W części pałacu znalazła pomieszczenie szkoła, które, kierownik prymitywnymi środkami zabezpieczył skrzydło budynku przed dalszym zniszczeniem. Ministerstwo Kultury i Sztuki z braku funduszów przyznało zaledwie 150.000 zł na remont budynku. Jest to drobna część sumy potrzebnej na odbudowę pałacu.

Trzeba 11 milionów dolarów

W związku z dwusetną rocznicą urodzin Pułaskiego Stany Zjednoczone zainteresowały się Warką, która znana jest w Ameryce każdemu niemal dziecku z opowiadań i historii.

Na wiadomość o tym, że front, który przetoczył się przez Warkę, uszkodził pamiątkowy dom, że kilkusetletnie lipy w parku pałacu, pod którymi Pułaski gwarzył z Kościuszką, uległy zniszczeniu, że miasto dźwiga się ruinami ku niebu a ludność cierpi niedostatek, — Amerykanie postanowili przyjść Warce z pomocą.

Pierwsza zaofiarowała pomoc Kongregacja Studentek Amerykańskich, która obiecywała odbudować Warkę, przez trzy miesiące żywić jej mieszkańców, zaopatrzyć ich w narzędzia rolnicze i odzież. Kongregacja pytała również o sumę potrzebną na odbudowę miasta.

Zebrał się więc miejscowy Komitet Odbudowy Warki, który przedstawił kosztorys odbudowy. Pokazało się, że na podniesienie miasta z gruzów, na uruchomienie bloków mieszkalnych, szpitala i domu ludowego potrzeba blisko 11 milionów dolarów.

Niestety do tej chwili ani jeden dolar nie wpłynął jeszcze ani od Kongregacji Studentek Amerykańskich, ani od innych organizacji.

Kiedy później do Warki przyjechało kilku obywateli USA delegatów ONZ i UNRRA po ich po powrocie do Stanów Zjednoczonych akcja pomocy Warce zaczęła przybierać konkretne kształty. Dochodzą już liczne głosy, że w Stanach Zjednoczonych odbywa się masowa zbiórka na odbudowę tej historycznej miejscowości.

Kult Pułaskiego

Amerykanie dobrze rozumieją, że ich najlepszym uczczeniem Pułaskiego będzie przywrócenie dawnej świetności miejscu jego urodzenia i przyjście z pomocą wtrąconym przez wojnę w biedę mieszkańcom Warki.

Komitet Odbudowy Warki wystąpił z piękną inicjatywą, aby pałac — miejsce urodzenia Pułaskiego, uczynić w części muzeum poświęconym pamiątkom po Pułaskim, w części zaś przeznaczyć na miejsce wypoczynkowe dla uczonych polskich, gdyż klimat Warki, jak stwierdzili lekarze, jest lepszy nawet od klimatu Otwocka. Rozważając ten projekt, Komitet Odbudowy Warki stanął na stanowisku, że dla szkoły wareckiej powstanie nowy, piękny nowoczesny dom.

Resztki pamiątek

Pałac. W jednym z pokoi parterowych stoi jeszcze kilka krzeseł i foteli oraz kanapa. Są to ostatnie meble, jakie pozostały po Pułaskim. W tym to właśnie pokoju podobno urodził się bohater walk o wolność Polski i Ameryki. Dziś znajduje się tam kancelaria szkoły. Tutaj też oglądam świadectwo urodzenia Pułaskiego.

Działo się 4 marca 1747 roku „Ego idem super baptissatum infantem nomine Kasimirum Michaelem Venceslaum Victorem Illustr. Mgr. de Zielinskie Pułaskich...

Cztery imiona dostał Pułaski na chrzcie. Ceremonii tej towarzyszył ks. Czartoryski i Stanisław Poniatowski oraz ks. Czartoryska.

Obok metryki Pułaskiego leży podobny dokument, stwierdzający, iż dnia 10 października 1797 urodził się tu bohater Nocy Listopadowej — Piotr Wysocki. Wysocki umarł w Warce 11 stycznia 1875 roku.

W następnej dużej sali widać jeszcze ślady dawnej świetności pałacu. Plafon i stylowy kominek. Widok z pałacu jest niezwykle malowniczy. Pałac leży na wzgórzu, u podnóża Pilica, a dalej pola przekreślone kępkami drzew i krzaków. Niestety, ziemia ta od czasu wojny do tej pory stała ugorem, z terenów tych niedawno dopiero usunięto miny.

Na tej to ziemi powinny w miejsce gruzów powstać nowoczesne bloki mieszkalne. Słoneczne, jasne domy, będą najpiękniejszym pomnikiem ku czci wielkiego Polaka.

WSZYSTKIE DZIECI Z RODZICAMI

idą w niedzielę, dnia 9. 3. 1947 godz. 11-ta do teatru RTPD Wesoła Gromadka na sztukę Marii Billizanki pt. „Robinson Kruzoe".

Tam zobaczą na scenie okręt „Huragan", usłyszą piękne pieśni polskich marynarzy oraz ujrzą emocjonujące przygody na egzotycznej wyspie wśród dzikich ludzi i zabawnych pełnych czaru małpek.

Doskonała muzyka Artura Malawskiego w wykonaniu orkiestry pod batutą Wacława Geigera dopełnią całości tego pięknego widowiska.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

Uśmiechnij się

MATERIALISTA

Szofer po przejechaniu przechodnia:

— Panie! Jak już jest pan pod spodem, to niech pan zobaczy przy okazji czy nie ma tam jakiego defektu!

BROŃ KOBIET

Trzech mężczyzn rozmawia o przyczynach przewagi kobiety nad mężczyzną.

— Serce — mówi jeden.

— Łzy — rzekł drugi.

— Pantofel — szepnął trzeci, który był żonaty.

OFIARA OBOWIĄZKU

Ksiądz odprowadza skazańca na miejsce stracenia. Deszcz leje jak z cebra.

— Psi czas — narzeka skazaniec.

— Taki Panu dobrze mówić. A co ja powiem, jeśli muszę wracać jeszcze do domu! — odpowiada zatroskany ksiądz.

Szkoła im. Kazimierza Pułaskiego ku czci swego patrona

W ubiegły wtorek w publ. szkole powszechnej im. Kazimierza Pułaskiego w Krakowie w 200-tną rocznicę urodzin tego wielkiego bojownika o Wolność odbyła się wyjątkowa uroczystość. Po nabożeństwie w kościele parafialnym na Dębnikach młodzież szkolna zgromadziła się w świetlicy szkolnej na akademii ku czci swego patrona.

W uroczystości wzięli udział wiceprezydent miasta inż. Eugeniusz Tor, naczelnik mgr. Piróżyński, inspektor szkół miejskich dr Gnoiński i podinspektor Sitarski.

Na udekorowanej scenie widniał portret Kazimierza Pułaskiego przybrany chorągiewkami amerykańskimi i polskimi barwami narodowymi. Proporczyki amerykańskie posiadają bardzo ciekawą historię. Według relacji dyrektora szkoły dr Horbuta, członka Komisji Historycznej były one poświęcone w sali Jerzego Waszyngtona w starym ratuszu w Filadelfii, pierwszej stolicy Stanów Zjednoczonych. Dekorowały one w pewnym czasie dzwon Niepodległości, który miał pęknąć 4. 7. 1776 w czasie wydzwaniania proklamacji Niepodległości, ogłoszonej przez Waszyngtona. Na dzwonie tym złożyli niegdyś pocałunek Waszyngton, Pułaski, Franklin i Kościuszko.

Akademię zagaił dyr. Zgrzebnicki, który przypomniał historię ofiarnego życia Pułaskiego. Następnie odbyło się ślubowanie uczniów. Oficjalną część uroczystości zakończyło przemówienie wiceprezydenta Tora.

W drugiej części artystycznej nastąpiły produkcje solistów i recytacje zespołowe. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem roty. (J. I.)

Odbito czcionkami Drukarni Nr 8 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566 53. M—18558